

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1.35 z odnoszeniem do domu oraz w kantarach i księgarniach kwartalnie 4.80, miesięcznie 1.60. Poczta w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50. Poczta w okupacji Austrijskiej kwartalnie 4.75 miesięcznie 1.50.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitu na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wiersz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dębińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, — agentury w kraju i zagranicą. —

Czas uregulować zaległą przedpłatę

Reemigracja na Wschód.

O ile rozpoczęte rokowania pokojowe z obecną republiką rosyjską uwieńczy pomyślny wynik, czyli nastąpienie pokoju, należy w niedalekiej już przyszłości oczekiwać przywrócenia normalnych warunków we wzajemnych stosunkach Rosji z najbliższymi sąsiadami, a więc i z nowym państwem polskim. Jednym z pierwszych tego objawów, będzie niewątpliwie możliwość swobodnej komunikacji, a więc przejazdu bez poważniejszych utrudnień, przez zwykły pokojowy kordon graniczny. W pierwszym zaś rzędzie otwierają się szerokie perspektywy dla powrotu tych obywateli rosyjskich, którzy nie tylko podczas trwania wojny, ale na wiele lat przed jej wybuchem byli pozbawieni możliwości zamieszkiwania na olbrzymiej przestrzeni b. caratu.

Mowa tu o paru setkach tysięcy ludności izraelskiej, która wskutek wiadomych ograniczeń praw żydów w Rosji blisko od ćwierć wieku, była zniewolona do przymusowego wyjazdu z tych miejscowości, gdzie się porodziła i był swój ustaliła.

Któż z nas nie zna tego swoistego typu żydów rosyjskich, powszechnie od lat wielu popularnie zwanych: „litwakami”? Wiemy aż nadto dobrze, że ta, z każdym rokiem zwiększająca się falanga litwackich przybyszów (od 1887 roku) uważała się nie tylko w stosunkach ze społeczeństwem polskim, ale nawet i z żydostwem miejscowym, za „istotnie-ruskich żydów”. Uzewnętrzniła bowiem głośno na każdym kroku, a z wielką butą swoją rosyjskość. I to również jest publiczną tajemnicą, że owi litwacy przez swój moskiewski pokost, przyczynili się w znacznym stopniu do pogłębienia w kraju naszym asymilacji, jakiego nigdy przedtem nie było.

Przypominam w treściwych słowach tę naszą bolączkę litwacką, jako jeden z wielu celowo złośliwych objawów stopniowo stosowanej względem nas rusyfikacji, która dziś stanowi już bez-

powrotną zmore. Nie wystarcza jednak sama reemigracja. W zmienionych gruntownie warunkach nowego bytu, zarówno Polski państwowej jak i Rosji rewolucyjnej, upatrujemy wielce sprzyjający moment do praktycznej naprawy potwornego zła, jakie zostało wyrządzone nie tylko Królestwu Polskie mu, ale i samym żydom rosyjskim podległym drakońskiemu prawom przymusowego wysiedlenia.

Odkąd runął carat, a z nim razem i wszystkie prawa wyjątkowe, nie już chyba nie stoi na przeszkodzie, aby tęskniący za swą „matuzką” litwacy mogli ławą powrócić do swych „istotnie-ruskich” pieleszy. Oczywiście, że dopóki trwała wojna, było to niemożliwe. Skoro jednak otworzy się zamknięty dotąd kordon, nikt nie zabroni tej wielotysięcznej rzeszy przymusowych egzultów, osiąść z powrotem na rozległych przestrzeniach różnych republik, wytworzonych z b. caratu.

Chyba już wiemy, że w programach polityki wewnętrznej, tak dobrze bolszewików jak i mieższewików, nie mieszczą się jakiejkolwiek ograniczenia wyznaniowe lub narodowe. Mogą więc liczyć na pomyślne konjunktury dla robienia doskonałych interesów, dla których szczytły teren Królestwa był im za ciasny. Tembardziej, że nikt ich tam krępować nie będzie w głośnym manifestowaniu swego „ruskawo-jewrejstwa”, z którym od lat paru, gdy nas szczęśliwie opuścili biurokratyczni opiekunowie, nie mogli się już tak buńczucznie, jak poprzednio popisywać.

Jesteśmy najmocniej przekonani, że ta reemigracja pp. litwaków nie tylko im, ale i nam sprawi niemałe zadowolenie. Byłby to w pewnym stopniu pożądanym przyznaniem do praktycznego rozwiązania tyle wciąż zawilego problemu stosunków polsko-żydowskich w naszym nowym państwie.

L. Kościuszka.

Sprawa pokoju a Polska.

„Lokal Anzeiger”, omawiając przyszłe rokowania pokojowe, potrąca również o zapatrywania posłów parlamentu niemieckiego i twierdzi, że są one dość jednolite.

Kühlmann zapewne otrzyma od posłów zapewnienie, że partje większości, z pominięciem konieczności wojkowego uregulowania pasa pogranicznego, pozostaną na stanowisku pokoju demokratycznego, czyli że pozostawia się ludności zajętych przez wojska niemieckie części kraju wszelką swobodę stanowienia drogą plebiscytu o własnym losie i o ustroju państwowym.

Nie jest też żadną tajemnicą, że zasadę stanowienia o własnym losie pragną partje większości porzucić również i Polakom, nawet gdyby zachodziło niebezpieczeństwo, że większość Polaków wypowie się za ponownym przyłączeniem do Rosji.

Ponieważ nie dążymy do politycznego rozszerzenia swej władzy na wschódzie, a mamy natomiast przedewszystkiem na widoku nawiązanie gospodarczych i handlowych stosunków z Rosją, przeto jak utrzymują w kołach parlamentarnych, nie ponieśliśmyby żadnych strat przez to, gdyby Polska została politycznie przydzielona ponownie naszemu wschodniemu sąsiadowi, podczas gdy jako samodzielne państwo lub jako państwo przydzielone do Austrii, mogłoby wzbudzać obawę ze względu na swe stanowisko przeciwnika niemieckości.

Rokowania pokojowe.

Kilka pism, omawiając rokowania w sprawie pokoju, odbywające się w Brześciu Litewskim, wskazują na konieczność współuczestnictwa w rokowaniach przedstawicieli parlamentu niemieckiego.

Szczególnie wielki nacisk kładzie na to organ partyjny frakcji socjalistycznej „Vorwärts” który ubolewa, że w tej godzinie o wszechświatowym znaczeniu i doniosłości nie zgromadzili się przedstawiciele na obrady.

„Vossische Zeitung” pisze w tej samej sprawie: „Uchodzi za pewnik, że pomiędzy rządem naszym a Rosją toczą się rokowania. Ponieważ wchodzi tu w rachubę nie tylko problematyka wojkowa, lecz nadewszystko też problematyka charakteru politycznego i gospodarczego, przeto wylania się pytanie, czy rokowania te powinny odbywać się

bez poinformowania parlamentu o zamiarach rządu.

Kancelarz Rzeszy hrabia Hertling i sekretarz stanu spraw zagranicznych dr. Kühlmann wyjechali w środę wieczorem z dworca Anhalckiego do głównej kwatery niemieckiej. Obrady jakie tam się odbędą, dotyczą oczywiście kwestii pokoju z Rosją.

W czwartek powrócą kancelarz i Kühlmann do Berlina, a po południu odbędzie się w pałacu kancelarza narada z przedstawicielami i przywódcami wszystkich partji.

Kancelarz i sekretarz stanu przedłożą przywódcom partji zasady, na podstawie których mają być wszczęte rokowania pokojowe. Przewidziane też jest oznaczenie ostatecznego terminu zwołania komisji głównej parlamentu niemieckiego, której ma być przedłożony wynik rokowań pokojowych.

Narady w Berlinie.

„B. Z. am Mittag” donosi z dnia 20 go grudnia 1917 r.: Dziś przed południem rozpoczęły się w gmachu parlamentu wspólne narady przedstawicieli partji większości parlamentu, w których udział wzięli przedstawiciele wszystkich partji, stanowiących w parlamencie większość. Narady dotyczyły w pierwszej linii sprawy zwołania komisji głównej parlamentu i sposobów utrzymania stałego kontaktu pomiędzy rządem i parlamentem w czasie rokowań pokojowych.

Wczoraj o 3 pp. przedstawiciele wszystkich partji parlamentu, również po raz pierwszy prezes niezależnych socjaldemokratów byli u kancelarza Rzeszy, w celu zakomunikowania mu wyniku narad międzynarodowych.

Anglicy o rozejmie.

Korespondent „Tägliche Rundschau” telegrafuje z Hagi: W ostatnim wydaniu niedzielnym „Times (Sunday Times)” oświadcza: Zawieszenie broni, zawarte pomiędzy Rosją a Niemcami, pociągające za sobą następstwa ważne dla Rosji i dla wojny wogóle. Wiadomości, nadsyłane przez korespondentów pism angielskich, nie pozostawiają wątpliwości, że pomimo uporczywego oporu, okazywanego rządowi Leninowi z wielu stron w ciągu dni ostatnich, Rosja steruje ku pokojowi i że usiłować będzie doprowadzić koalicję do pokoju „powszechnego, albo też sama zawrze pokój oddzielny. Lenin, zwycięzca rewolucji, usadowił się w siedzibie mocniejszej, niż kiedykolwiek przedtem w ciągu tych dni ostatnich. Na froncie rosyjskim pokój staje się ponętą coraz większą. Rosja odłączyła się od przymierza i choć przymierze to formalnie istnieje, to jednak nie posiada już żadnego znaczenia praktycznego.

Gdyby nawet rozejm nie był wznowiony, gdyby nawet nastąpił inny, który potrafiłby raz jeszcze poprowadzić wojsko do boju, to i wówczas, wobec szerzącego się rozprezenta, nie pozostałoby to wojsko ani dnia na froncie. Z zawarciem rozejmu udział Rosji w wojnie może być uważany już za skończony.

Byłoby bezcelowym dłużej badać, kto jest za to odpowiedzialny i rozpoczynać śledztwo, jakim sposobem mogło takie zdarzenie nastąpić. Musimy spojrzeć prosto w twarz tego faktu. Przyszłość przedstawia się dany poważnie. Musimy się z tem liczyć, że na przyszłą wiosnę Niemcy rozpędzą będą na froncie zachodnim, wiatami, licznymi rezerwami i dziesiątkami tysięcy dział. Będziemy musieli na wiosnę, zamiast przejść do ofensywy ograniczyć się do obrony uporczywej, dopóki nie nadejdzie wojsko amerykańskie.

Każdy Anglik, Francuz i Amerykanin musi zdać sobie sprawę z konieczności absolutnej oddania całej swej osoby, całej swej siły i wszystkich środków finansowych na usługi koalicji. Niemiecka siła wytrwania wzmożła się znacznie przez nowy obrót rzeczy. Musimy starać się o to, aby i nasza wzrosła odpowiednio.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 20 grudnia 1917 r.

Wschodni teren walk

Nic nowego.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

Miasto Dixmuidę znajdowało się przejściowo pod ożywionym ogniem minowym.

Miedzy lasem Houthoult a Lys oraz na południe od Scarpe popołudniu oraz wieczorem wzmożona działalność artyleryjska; pod Lens ożywione walki na granaty ręczne.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Po obu stronach Ornes oraz na wzgórzach nad Mozą na południowozachód od Cambres ożywił się przejściowo ogień artyleryjski.

Włoski teren walk.

Kilkakrotne kontrataki włosków na świeżo zdobyte linie w okolicy Monie Pertica odparto.

W okolicy grzbietu Tomba oraz nad Piave po obu stronach Montello ożywione walki artyleryjskie.

Miedzy Brentą a Piave sprowadzono do niewoli od dnia 11 grudnia 280 oficerów i 8150 szeregowców włoskich.

Front macedoński.

Nad Wardarem oraz między Wardarem a jeziorem Dojran działalność ogniowa była spotęgowana.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Rokowania z Rumunją.

ROTTERDAM. „Daily News” donosi: Poseł rumuński w Londynie otrzymał, za pośrednictwem jednego z państw neutralnych wiadomość z Jassy, że rząd rosyjski zawiadomił urzędowo rząd rumuński, iż rokowania pokojowe z Rumunją rozpoczną się 2-go stycznia.

GENEWA. Agencja Balkańska donosi z Jassy: Rząd rumuński uznał urzędowo zawarcie zawieszenia broni na froncie południowo-wschodnim.

Propozycje serbskie.

HAGA, Londyński „Morningpost” donosi, iż rząd serbski wystosował do wszystkich rządów państw koalicji jednobrzmiącą notę, w której prosi o rozważenie sprawy zawieszenia broni i wszczęcia rokowań pokojowych na Bałkanie.

Handel Niemiec z Rosją.

BERLIN. (BTW.). „Berl. Börsen-Zeitung” donosi: W Banku Rzeszy rozpoczęła się wkrótce konferencja, w celu omówienia sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek ponownego podjęcia stosunków handlowych rosyjsko-niemieckich. Bank Rzeszy jest naturalnie zainteresowany w tem, ażeby swe stosunki, szczególnie zaś import z Rosją, podjęte były w warunkach, wykluczających deprecjację waluty niemieckiej.

Wrzenie we Włoszech.

ZURICH, 20 grudnia. (WAT.). Korespondent specjalny „Neue Zürcher Zeitung” donosi z Włoch:

Włochy znajdują się w przededniu katastrofy. Duchy rewolucji czuwają od Mediolanu aż do Neapolu i Palermo.

W większych miastach wojskom, a przedewszystkiem zaś wojskom obcym i olbrzymim masom policji udaje się jakoś utrzymać z trudem na uwierzy wybuch niezadowolenia, lecz na wsi, szczególnie we Włoszech centralnych, stan rzeczy graniczy prawie z anarchią.

W wyższych warstwach społeczeństwa szerzy się proces rozkładowy i coraz bardziej rozbrzmiewa hasło: „Ratuj się, kto może!” Duch rewolucji podnosi głowę. Groźby agentów koalicji już nie działają i otwarcie mówi się już o tem, że przy pierwszych odwetowych środkach koalicji Włosi odpowiedzą uwieszeniem wszystkich obywateli państw koalicyjnych.

Rada pięciu.

HAPARANDA. Rosyjska Rada komisarzy ludowych postanowiła utworzyć dla rozważania zagadnień politycznych Radę, złożoną z pięciu osób. Do Rady pięciu weszli: Lenin, Trocki, Dubienko, Mienszyski i Podwojski.

Odmówienie wypłaty pożyczek.

SZTOKHOLM. Pod tytułem „Zemsta koalicji” „Prawda” petersburska donosi: Koalicja odmówiła wypłaty państwu rosyjskiemu pożyczek, zaciągniętych za rządów cara i Kierenskiego. O prawomocności pożyczek decydować będzie konstytuanta.

Zatarg Rosji z Ukrainą.

Miedzy rządem bolszewickim a Ukrainą wybuchł zatarg, który grozi, że Ukraina stanie w rzędzie ich wrogów.

Depesze donoszą tymczasem krótko, że Ukraińcy rozpędzali wojska bolszewickie i wypędzili je z całej gubernji kijowskiej, oraz że Ukraina przyłączyła się do Kaledina i zamierza wstąpić w związek z Syberią i Kaukazem.

Wobec takiego stanowiska Ukrainy „Sowiet” bolszewicki (oznacza gabinet rządowy) zwrócił się do Rady Ukrainy z ultimatum, w którym podkreślając, że uznaje niepodległość narodu ukraińskiego, zarzuca Radzie, że popiera sprzysiężenie przeciwko rządowi Sowietów.

Odmawiając bowiem wojskom bolszewickim przemarszu po przez swe terytoria, osłania Kaledina, który tych ograniczeń nie spotyka, a przez to, jak głosi ultimatum, stała po stronie bezwzględnej zdrady przeciwko rewolucji.

„Sowiet” więc bolszewicki żąda, aby w przeciągu 48 godzin była dana zadawalniająca odpowiedź, że Rada zwała na wolny przemarsz wojsk ich przez Ukrainę, nie będzie pułków rozbijać i zwróci już odebraną broń.

W razie odpowiedzi odmownej „Sowiet” grozi wypowiedzeniem bezwzględnej wojny.

Byłby to zatem zatarg, który lunę wojny domowej rozpala od Bałtyku do Czarnego morza. Czy dojdzie do porozumienia — niewiadomo. Sowiet ro-

botniczo-żołnierski w Charkowie miał ogłosić radę ukraińską za wroga rewolucji i wzywa do jej zwalczania.

Sprawa ultimatum rosyjskiego.

BERLIN, 20 grudnia. (WAT.). Omawiając sprawę ultimatum rządu rosyjskiego, wystosowanego do Rady ukraińskiej, „Lokalanzeiger” pisze:

Rosyjski rząd ludowy uznał więc formalnie istnienie Rzeczypospolitej ukraińskiej, lecz jednocześnie wysłał do tego rządu 48-godzinne ultimatum.

Nasuwa to myśl, że w zachowaniu się rządu ukraińskiego ukrywają się jakieś machinacje koalicji, która piętrzy przeróżne przeszkody na drodze rządu rosyjskiego.

Stwierdzono, że już podczas pierwszej deklaracji niepodległości Ukrainy w lipcu r. b. rozwinęła się w Kijowie działalność agentów angielskich i amerykańskich, w celu usposobienia centralnej Rady ukraińskiej przychylnie do państw zachodnich.

Nad Wołgą.

AMSTERDAM, 20 grudnia. (BTW.). Biuro Reutersa donosi z Petersburga: Wojna domowa rozszerzyła się według Wołgi ku północy, oraz na przestrzeni od Astrachania do Samary. Astrachaniem zawładnęli bolszewicy, komunikują wszelkie, że wczoraj kozacy znajdowali się już tylko w odległości 20 km. od miasta. Walki prawdopodobnie już się rozpoczęły. Bolszewicy rozporządzają wprawdzie licznymi karabinami maszynowymi, ale prawie wcale nie posiadają armat, gdy kozacy mają lekkie działa polowe. W Caryncynie nie panują nad położeniem ani bolszewicy, ani kozacy i jedni i drudzy pobici są przez zwolenników Heljodora. Z Orenburga wyruszył w kierunku na Samarę wódz kozaków, Dutow.

„Prawda” przeciwko polakom.

BERLIN. — Jak donoszą z Petersburga, organ bolszewików, „Prawda”, wystąpił dnia 5 b. m. z artykułem przeciwko polakom i domaga się działania przeciwko polskiemu właścicielowi ziemskiemu w Mohylowoszczyźnie, oraz rozpędzenia korpusu polskiego.

Pogromy żydowskie.

Żydowskie biuro prasowe donosi o nowych pogromach w gubernji mohylowskiej, kijowskiej i wołyńskiej.

W pogromach brali udział przeważnie żołnierze i gwardja czerwona.

Szczególnie okrutnym był pogrom w Brodach w Galicji.

Z dnia na dzień.

LOTERJA

na utworzenie „Wsi Kościuszkowskiej”

Towarzystwa Gniazd Sierocych.

Two Gniazd Sierocych chce zebrać głównie wśród zasobnych w grosze gospodarzy rolnych całej Polski 250 tysięcy ofiar dwudziesto markowych. Za ofiary będą wydawane odpowiednio numerowane pckwitowania. Do rozlosowania wśród składających ofiary przeznaczą się dwa rodzaje premji:

a) 40 dwudziesto morgowych (miary nowopolskiej) wzorowo zabudowanych Zagród Bartosowych. (Wygrywający ma prawo otrzymać zamiast zagrody gotówką 30,000 mk.). Ogólna wartość tych zagród wynosi 1,200,000 mk.

b) 200 stypendjów po 500 mk, każde — na opłacenie nauki w szkołach zawodowych podług wyboru wygrywających takąw premję. Ogólna wartość tych premji wynosi 100,000 marek.

Resztę pieniędzy, zebranych drogą Loterii, przeznaczą się na utworzenie w bezpośrednim sąsiedztwie Bartosowych zagród:

20 wzorowych gospodarstw sierocych zwanych Gniazdami Sierocemi, w których wychowywać się będzie stale ogółem 300 dzie-

ci. Gniazda pozostaną własnością Towarzystwa.

Koszt całkowitego urządzenia jednego gniazda wraz z ziemią, inwentarzami, kapitałem obrotowym i t. d. wynosi 100,000.

Na 20 gniazd potrzeba 2,000,000 marek.

Na budowę dróg i wspólnych urządzeń tworzącej się w ten sposób wsi, przeznaczają się z dochodów za rozsprzedane bilety 700,000 mk.

Na zwroty za nierozsprzedane bilety rezerwować trzeba będzie około 500,000 mk.

Na koszty urządzenia loterii, na reklamę i na nieprzewidziane wydatki liczyć trzeba również 500,000 mk.

Ogólna wartość 40 dwudziestomorgowych zagród 1,200,000 mk.

Ogólna wartość 200 stypendjów po 500 mk. wynosi 100,000.

Wszystko razem wyczerpuje przewidywaną sumę wpływów za 250,000 losów po 20 mk. 5,000,000 mk.

W tworzonej w ten sposób wsi wzorowej stanąć musi Kościół i możliwie doskonałe szkoły ogólne i zawodowe, uwzględniające potrzeby ludu wiejskiego, a więc w pierwszym rzędzie szkoły: rolnicze, ogrodnicze, seminarium gospodarstwa kobiecego i szkoła rzemieślnicza. Wtedy bowiem tylko wieś ta istotnie będzie mogła stać się wzorową, prawdziwym ogniskiem kultury ludu wiejskiego, godnem imienia Tadeusza Kościuszki. Ognisko to będzie najpiękniejszym Jego żywym pomnikiem.

Komitet „Wsi Kościuszkowskiej” oświadcza, że głównymi nabywcami biletów Loterii będzie lud wiejski, dla dobra którego tworzy się całe to Ognisko kultury, mające być kuźnią charakterów, w ogniu którego kształtowali by się gałęździacy i przygodni wychowawcy jego zakładów na istotnych pionierów życia wśród ludu wiejskiego w myśl życzeń, uznanych i przyjętych przez T-wo. Słuszne pręto są chęci, aby do składania 20 markowych ofiar na Ognisko Gniazd Sierocych skłonić przedewszystkiem małorolnych gospodarzy, w chwili obecnej mających przeważnie dużą ilość wolnego grosza:

a) za ich ofiarne grosze gniazda wychowają z sierot pracowników dla chłopskiej niwy społecznej,

b) wśród składających ofiarę będzie 40 szczęśliwych, którzy jako premję dostaną każdy wzorowo zabudowaną dwudziesto-morgową zagrodę,

c) posatem Loteria T-wo Gniazd Sierocych da impuls 200 młodzieży męskiej i żeńskiej do zawodowego kształcenia się w szkołach.

Z życia politycznego.

Prezes ministrów p. Kucharszewski udał się wczoraj wieczorem do Berlina. Dziś przyjęty będzie przez kanclerza Rzeszy, hr. Hertlinga.

Rada ministrów zaproponowała ministrowi rolnictwa, p. Mikulowskiemu-Pomorskiemu objęcie stanowiska wiceprezydenta ministrów.

P. Mikulowski-Pomorski propozycję przyjął.

Nominację podpisze Rada Regencyjna. Wobec tego, że prezydent ministrów zajmuje się sprawami polityki ogólnej, przeto zadanie p. Mikulowskiego Pomorskiego, jako wiceprezydenta ministrów będzie polegało na pracach wewnętrzno-organizacyjnych przy konstytuowaniu rządu polskiego.

Audjencja Polaków u cesarza Karola. Cesarz przyjął w obecności prezyd. ministrów D-ra Seidlera polskich posłów do parlamentu.

Związy komunikat o przyjęciu prezydium Koła polskiego u monarchy, nie wiele powiada. Zapytywani członkowie prezydium nie wiele zdradzili z treści posłuchania. Wiceprezes Główniści przemawiając do monarchy, zatytułował go cesarzem pokoju, co monarcha przyjął z zadowoleniem do wiadomości. Co do sprawy polskiej nie padły podczas audjencji żadne wiążące słowa.

Z Koła polskiego. Z Wiednia donoszą do „Głosu Narodu” pod datą 18 b.m.: Na dzisiejszem posiedzeniu prezydium Koła polskiego byli obecni z Krakowa wiceprezes Federowicz, zaś ze

Lwowa dr. Schleicher. Omawiano sprawy aprowizacyjne, głównie trudności na wszystkich polach wyżywienia. Nie jest wyłączone, iż obaj delegaci udadzą się też do prezesa ministrów dr. Seidlera.

Rada Stanu. W kołach zbliżonych do kierowników „Centrum” mówią, jakoby gabinet ministrów zajął się sprawą powołania Rady Stanu. „Głos” donosi nawet, że „czynione są przygotowania, aby Rada Stanu mogła się zebrać już z końcem stycznia 1918 roku”. W związku tem, pisze „Gazeta Poranna”, komunikują nam wiadomość, jakoby radca regencyjny p. J. Ostrowski zredagował już odpowiedni projekt, według którego wszyscy członkowie Rady Stanu brliby powołani drogą nominacji. W takim jednak razie Rada Stanu nie byłaby tem, czem w myśł patentów ma zostać „surrogatem sejmu” lecz czymś w rodzaju senatu.

Wiceministrowie. Dotychczasowy wicedyrektor departamentu spraw politycznych p. Witold Kamieniecki ma zostać szefem sekcji szkolnictwa wyższego w ministerjum wyznań i oświaty. Na drugiego wiceministra oświecenia publicznego wymieniają prof. H. Dębińskiego. P. Gustaw Smoła objąć ma, jak mówią, stanowisko pomocnika podsekretarza stanu przy W. kr. Rostrowskim, opróżnione przez p. W. Kamienieckiego.

Tow. „Zakup” a zawieszenie broni. Wohec przewidzianego w związku z zawieszeniem broni na froncie wschodnim rozpoczęcia ruchu handlowego (pod M.ńskim wymiana towarów pierwszej potrzeby odbywa się już podobno tow. miejskie Warszawy „Zakup” czyni przygotowania do nawiązania stosunków handlowych z Rosją w celu zaopatrzenia stolicy w artykuły żywnościowe. Dyrekcja „Zakupu” prowadzi już pertraktacje z agentami, którzy ma zamiar wysłać do punktów wymiany, zaś z chwilą zawarcia pokoju do Rosji. Wielu agentów handlowych prywatnych wjechało do miejscowości w pobliżu frontu.

Zaczynają powracać. Z prowincji komunikują o fakcie następującym: W ostatnich dniach do jednej ze wsi w lubelszczyźnie, a więc daleko za frontem przybył żołnierz armii rosyjskiej, polski chłop, mieszkaniac rzecznej wsi. Żołnierz ów przybył w pełnym rynsztunku, zgłosił się niezwłocznie do miejscowej władzy austriacko-węgierskiej, broń złożył i spokojnie oświadczył w swej zagrodzie, gdzie też obecnie przebywa.

Budżet Lwowa. Od kilku dni odbywają się w ratuszu lwowskim plenarne obrady magistratu nad budżetem gminy. W czasie dyskusji budżetowej podniesiono, że gmina m. Lwowa wykażuje zapotrzebowania około 22 milionów koron rocznie, a dochody wynoszą zaledwie około 10 milionów. Niedobór w kwocie 12 milionów nie znajduje pokrycia.

Zajścia w kieleckiej Radzie miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Kielcach, publiczność obecna na galerji urządziła burzliwą demonstrację przeciwko Wydziału żywnościowemu, kierowanemu obecnie przez p. Neugebauera-Norwida, b. komendanta 6 pp. Legionów.

Komenda powiatowa z tego powodu zarządziła ograniczenie wstępu publiczności na galerję posiedzeń Rady miejskiej dla osób, które uzyskają karty wejścia.

Dla pamięci asymilatorów. Z powodu utworzenia asymilatorskiego Tow. popierania pracy społecznej wśród żydów, „J. Wort” przypomina: „Asymilatorzy raz już uczynili próbę zbliżenia się do mas żydowskich; przewyśleli swój wstręt i odrzucili do żydowskiego języka narodowego i założyli gazetę żydowską. Gazeta była dobrze redagowana, ale nikt jej nie czytał. Dlaczego? Ponieważ nazwa asymilatorska odpychała od niej każdego żyda”.

Z Sosnowca

Dnia 21 XII

Gwiazdka dla jeńców Polaków.

Polaki Komitet Opieki nad jeńcami ogłasza następujące:

Już czwarty rok wojny mija, a dla wielu naszych jeńców jest to czwarta Gwiazdka w niewoli. Odrzuciwszy od kraju i blizkich, pozbawieni swobody nie mają tej pociechy co jeńcy innych krajów pamięci swojej Ojczyzny. Całe pociągi darów nadchodzą z Anglii i Francji. Nawet Rosja pamięta o swoich. Tylko Polska głuchym milczeniem odpowiada na wszystkie wezwania i opuszcza ich w niewoli niemal zupełnie.

Z gorącością i uczuciem upokorzenia spoglądają nasi jeńcy na szczęśliwych towarzyszy niewoli. Już zbliża się pokój, niebawem wrócą do nas, mając w sercu żal i wyrzut do własnego społeczeństwa. Niech choć ta ostatnia Gwiazdka przyniesie im serdeczniejszy oddźwięk ze strony społeczeństwa i dowód pamięci, który im rozjaśni smutny los i doda sił do przetrwania.

Wszelkie ofiary zarówno w pieniądzu, jak i w żywności, książkach, ubrańiu przyjmują Polaki Komitet Opieki nad Jeńcami (Mazowiecka 7) w godzinach biurowych od 12 do 2.

Posiedzenie Komisji Ratowania Dzieci R P O. Jutro, w sobotę, dn. 22 grudnia, w lokalu Rady Powiatowej Opiekuńczej o godz. 4 i pół po południu odbędzie się posiedzenie Komisji Ratowania Dzieci przy R P O.

Zapomoga z R.G.O. Rada Opiekuńcza powiatu będzińskiego zamiast spodziewanych 3000 marek na grudzień otrzymała zaledwie 1000 od R.G.O.

Komisja Ratowania Dzieci otrzymała z Komisji Centralnej za pośrednictwem R.G.O. 2000 marek na m. grudzień, suma ta zostanie podzieloną pomiędzy instytucje, opiekujące się dziećmi do lat 10, w nadchodzącą sobotę na posiedzeniu Komisji Ratowania Dzieci przy R. O. pow. będzińskiego.

Pogadanka. W niedzielę dn. 23 b. m. o godz. 4 po południu „Gospoda Mieszczan” i Tow. Rozwoju Rzemiosł i Handlu urządziła pogadankę na temat „Chwila bieżąca” w lokalu własnym ul. Wawel Nr. 3. Wejście bezpłatne.

„Wieczornica.” W dniu 29 grudnia w sali Związku robotników przemysłu żelaznego na Pogoni miejscowa Straż Ogniowa ochotnicza urządziła dla swych członków oraz wprowadzonych gości „wieczornicę” z nader urozmaiconym programem.

Honorarja lekarskie. Pisma piotrkowskie donoszą, iż na posiedzeniu Tow. Lekarskiego w Piotrkowie ustalono normy opłat za porady lekarskie w następujący sposób: zwykła porada lekarska 12 koron, w mieszkaniu zaś chorego 20 koron.

Jak się dowiadujemy, pp. lekarze w Sosnowcu ustalili normy opłat nieco niższe, a mianowicie za zwyczajną poradę lekarską w mieszkaniu lekarza w godzinach przyjęć 5—6 marek, za poradę w mieszkaniu chorego 8—10 marek (za wizyty dalsze odpowiedni ekwiwalent i dodatek na konie); wizyty wieczorem o 50 proc. droższe, w nocy — o 100 proc.; za leczenie jednocześnie kilku chorych w jednym mieszkaniu od każdego następnego 5 marek; za udział w naradzie lekarskiej 15 marek.

Oczywiście normy te nie stosują się do niezamożnej ludności, której większość korzysta z bezpłatnej pomocy lekarskiej na rachunek magistratu.

„Choiński.” Na targ dowieziono znaczną ilość drzewek na choinki. O ile dawniej były one przez tłocznię się publiczność przedko rozchwytywane, dziś — w czasach ciężkich — nabywców wielu nie znajdują. Dodać należy, że i ceny choinek należą do wojennych.

Zakupy świąteczne. Czasy wojenne odmieniły zwyczaje. Dawniejszy ożywiony ruch zakupów świątecznych prawie zamarł. W czasach przedwojennych można było zauważyć całe procesje ludności, idącej z przedmięt do zakupów do śródmieścia. Dziś tego

się nie widzi. W pojedynczych zaledwie sklepach znać tylko pewne ożywienie ruchu. Bieda ogólna zmusza przeważną część rodzin do zaniechania tradycyjnego obchodu świąt i poprzestania na zwykłym szarym kawałku chleba.

O listy do Rosji. Z powodu zaznaczenia w traktacie o zawieszeniu broni możliwości komunikacji towarowej i listowej z Rosją, zwraca się wiele osób do różnych instytucji w Warszawie z zapytaniem o sposób przesyłania korespondencji do Rosji. W sprawie tej obecnie zaznaczyć można tyle tylko, że — według brzmienia traktatu warunki dla tej korespondencji ustali dopiero specjalna komisja obu stron, która zebrać się ma w Petersburgu.

Z sądownictwa. Wskutek porozumienia się p. Gubernatora Warszawskiego z Departamentem Sprawiedliwości T. Rady Stanu, wojskowi niemieccy lub osoby przydzielone do wojska niemieckiego oraz urzędnicy niemieccy, nie mają obowiązku w razie powoływania ich przez Sady polskie w charakterze świadków lub biegłych, stawiania przed sądami polskimi.

W sprawach znajdujących się w urzędach sądowych w razie konieczności świadectwa lub opinii osoby należącej do wojska niemieckiego lub urzędu tegoż, władze polskie winny wystawiać reklamacje o zbadanie do właściwego niemieckiego gubernalnego sądu wojakowego.

W wypadkach wyjątkowych jeżeli okaże się potrzeba osobistego stawienia się, to polskie władze winny zwrócić się do właściwego gubernalnego sądu wojakowego, o udzielenie pozwolenia na stawienie.

„Gwiazdka Betleemska.” — mała broszurka, napisana wierszem przez M. Noskowskiego, bardzo nadaje się na podarek świąteczny. Zawiera bardzo ładne obrazki sceniczne: Szopka chłopaka i Na matuli grobie. Nadto znajdujemy w niej okresowe pieśni religijne i inne ciekawe wierszyki.

Książeczkę tę poleca znana Spółka wydawnicza Karola Miarki w Mikołowie. Cena 80 fen. Do nabycia we wszystkich księgarniach polskich.

Sila ukazał się Nr. 5 za gr. dzień. Zawiera artykuły: Zubożenia naszych banków. Na schyłku roku — wskazówki dla spółek pieniężnych przy zamykaniu roku. Podatek od handlu i przemysłu w zastosowaniu do spółek kredytowych. Spółki kredytowe a wojna. Komunikaty. Sprawozdanie z działalności komisji organizacyjnej Ogólnokrajowego Związku spółek kredytowych. Wskazówki dla rejestracji należności od urzędników i wojskowych rosyjskich. Ocena wydawnictw w zakresie finansowym. Przegląd czasopism współdzielczych. Wiadomości o rynku pieniężnym. Wiadomości o pieniężnictwie w kraju, z przemysłu i handlu. Sprawozdanie z działalności Tow. Ubezpiecz. „Snop”. Sprawozdanie Związku spółek w Poznaniu.

Dla wszystkich interesujących się ruchem spółkarstwa pieniężnego miesięcznik „Sila” jest niezbędny. Adres: Bank Tow. spółdzielczych, Jasna Nr. 1. Cena 20 marek lub 34 korony rocznie.

Przechowywanie rubli rosyjskich. Aby ułatwić przechowywanie rubli rosyjskich tym, którzy ani o choty ani potrzeby nie mają do wymiany ich na marki czy korony, Bank Towarzystw Spółdzielczych postanowił przyjmować od spółek kredytowych rosyjskie pieniądze na przechowanie bez pobierania za to prowizji. Aby okazać pomoc ludności spółki powinny od otoczenia przyjmować ruble na tych samych warunkach, lub za zwrotem dowożenia pieniędzy do Warszawy.

W razie potrzeby spółki mogą otrzymywać od Banku pożyczki na zastaw banknotów rosyjskich w wysokości marki za 1 rubla.

Falszywe 100 markówki. Jak wiadomo w okolicy Częstochowy ukazały się w obiegu falszywe 100 markówki Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Dla uchronienia się od możliwej omyłki podejmy szczegóły wyróżniające je od prawdziwych.

Falszywe 100 markowe bilety Kasy pożyczkowej są sporządzone według złe rysowanego wzoru. Cały rysunek jest zatarty. Tło papieru nie ma kanwowego rysunku biletu prawdziwego. Bilet jest na różowo zamiast na zielono cieniowany i mało jest karbikowany. Na przedniej stronie wpada w oczy pomalowany tuszem, czerwone tło obu tarczy, na których znajduje się orzeł i liczba 100, dokonane jak się zdaje, ręcznie. Litera napisu „BILET” i t. d. na stronie odwrotnej stoją w części pochyło. Litera i liczba biletu ponad obydwoją głowami są dorysowane ręcznie atramentem czerwonym. Głowę zaś i szyszakową kiść włosów na dwu tych obrazkach ledwie poznać można.

Bilety prawdziwe są wogóle w dobrym jeszcze stanie i mają pismo i rysunek bardzo jasne, zaś falszywe sprawiają wrażenie bardzo zużytych. Dlatego należy wspomniane stumarkowe bilety Kasy Pożyczkowej przedstawić do zbadania kasom Polskiego Banku Pożyczkowego, Bank ten wyznaczy nagrodę, wynoszącą 500 mk. dla tych osób, które się przyczynią do wykrycia fałszerzy i tych, co falszywe te bilety na korzyść fałszerzy puszczały w obieg.

Cena złota. W ubiegłym już miesiącu handel złotem monetami ucichł, prztem i ceny znacznie spadły. W październiku płacono:

za 100 rb. złotem banknotami	570 rb.
„ 100 mk. „ „	220 „
„ 100 kor. „ „	190 „
„ 100 fran. „ „	185 „
„ 100 rb. srebrem „ „	300 „

W końcu listopada płacono:

za 100 rb. złotem banknotami	400 rb.
„ 100 mk. „ „	172 1/2 „
„ 100 kor. „ „	145 „
„ 100 fran. „ „	140 „
„ 100 rb. srebrem „ „	200 „

„Sila”.

Mróz. Okres „kalendarzowej” zimy, rozpoczynający się w dniu dzisiejszym spowodował nagłą zmianę temperatury. Nocy dzisiejszej mróz dosięgał kilkunastu stopni. O godz. 8 rano pomimo słonecznej pogody termometr wskazywał 9 stopni poniżej zera.

Zobranie górników w dniu „Patronki”.

W dniu 10. b. m. odbył się w Krakowie, tradycyjnym zwyczajem obchód św. Barbary, patronki górników, który w tym roku miał cechę wyjątkowo uroczystą i zgromadził także liczny zastęp pań.

Obecni byli reprezentanci gwarectw i kopalń krakowskiego Zagłębia i okolicy. Był obecnym i czcigodny prorektor dr. Szajnocha, który z dawna górników niegasnąco otacza przyjaźnią. Prezes kr. Tow. górniczego radca Schmitz podniósł w przemowie swej uroczysty moment obchodu, który odbywa się raz pierwszy po nabyciu przez kraj Zagłębia krakowskiego i pod auspicjami pierwszego polskiego rządu.

Nadinspektor Potuczek był leobonczyk zwrócił uwagę na przypadające w roku obecnym czterdziestolcie otwarcia Cytelni Polskiej w Looben.

Apteka

H. ROGOWSKIEGO

ulica Małachowskiego Nr. 12.

POLECA: Wody mineralne, cukierki eukaliptusowo-mentolowe od kaszlu i t. p.

Zapisujcie się
do P. Macierzy Szkolnej!

Uczestnicy wysłali z tego powodu z życzeniami telegram do Czytelni Polskiej w Leoben, która w tym dniu także obchodziła uroczystość górnictwa t. zw. „Skoku przez skórę”.

Przy okazji pisał górnictwa zabawa przepiękna. Instytut przeciąga się do północy.

1. Decyzja

+ Rada Miejsca Opiekunów z postanowieniem Rady powiatowej na miesiąc grudzień otrzymała miesięczną zapomogę w sumie 170 marek. Od dłuższego już czasu R.M.O. nie wydaje biednym żadnej porcji jak ciepłych jak i innych prowiantów, z braku odpowiednich funduszy. Instytucji tej należałoby znaleźć odpowiednie źródła dochodu, inaczej prowadzenie akcji dobroczynnej na szerszą skalę staje się poprostu niemożliwym. W dzisiejszych ciężkich czasach liczba biednych, nagich i głodnych wciąż wzrasta, a nędzarzy spoglądają z ufnością na Radę Opiekunów, która, niestety, jest bezsilna wobec trudnych warunków finansowych.

+ Książki na bibliotekę P. M. S. Sekcja biblioteczna polskiej Macierzy Szkolnej porządkowała do domów prywatnych kwestionariusze, prosząc o zaciąganie książek w celu powiększenia biblioteki. Książki przyjmuje w każdym czasie p. Kwieceniowa i p. Kępiński oraz od godziny 5 do 7 biblioteka Macierzy Polskiej.

+ Z targu. Ostatni targ śródowny przedświąteczny podobnie jak i inne odznaczał się kompletną pustką pod względem dostawy prowiantów świątecznych jak masła, jaj, mleka, śmietany itp. Artykułów tych zupełnie nie było, handełsi utartym zwyczajem, przez graniczny pas swój, najwidoczniej nie przepuścili z towarami włościanek, a zakupiwszy zawartość ich koszyków, liczą na świetny interes, ze względu na zbliżające się święta.

Z różnych stron.

□ S. p. Franciszek Flaum. Zmarł w Poznaniu s. p. Franciszek Flaum jeden z najwybitniejszych artystów rzeźbiarzy. Umarł w pełnym rozwoju swej twórczości artystycznej, w wieku stosunkowo młodym, gdyż liczył dopiero lat 51. S. p. Franciszek Flaum urodził się dnia 25 listopada 1866 r. w Poznaniu. Rzeźby jego zjednały mu sławę daleko poza granicami ojczyzny i cenione były szczególnie przez krytykę francuską i niemiecką. Jego rzeźby wystawiane były także na najsłynniejszych wystawach międzynarodowych. Do najwspanialszych dzieł twórczości jego artystycznej należą wykute w marmurze w wielkich rozmiarach „Wizja”, dalej „Premeteusz”, „Modlitwa”, „De Profundis”, „Szekspir” i wiele innych. W ostatnim czasie rzeźbił biust Sienkiewicza.

Opodatkujcie się pod hasłem: „Ratujmy dzieci!”

Żydzi angielscy.

„Financial Times” piszą: Na jednym z zebrań żydów angielskich w Londynie postanowiono założyć „Związek żydów angielskich”, którego prezesem wybrany został poseł Lionel Rothchild. Cele związku są następujące:

1 Ochrona stanowiska poddanych angielskich wyznania mojżeszowego.
2 Przeciwdziałanie twierdzeniom, jakoby Żydzi stanowili osobną narodowość pod względem politycznym.

3 Ułatwienie osiedlenia w Palestynie tym Żydom, którzyby sobie życzyli tego.

Członkami związku mogą być wszyscy poddani angielscy wyznania mojżeszowego, sympatyzujący z celami związku.

Tak radzą żydzi w Anglii. Sionisi zaś u nas, gdy się zbiorą — uchwalają zakładanie państwa żydowskiego w Polsce.

Tabela wygranych loterii R.G.O.

W dziesiątym dniu ciągnięcia piątej klasy, wygrane padły, jak następuje:

Po 10000 mk. na n-r: 14209
Po 3000 mk. na n-r 8420 13230
Po 2000 na n-r: 1270 1619 4924
Po 1500 mk. na n-r: 6074 10865 29835
Po 700 mk. na n-r: 2252 8952 15281 18511
23212 23725 24546 34422 37255
Po 500 mk. na n-r: 5277 8004 9121 13065
17605 18063 23578 23852 27109 27542 27926
28847 29191 30044 31941 34579 36390 39414
39440 39587 40629
Po 350 mk. na n-r: 988 2104 2678 3559
4134 5123 5414 5444 6286 9242 9880 9887 10176
11231 12740 14993 15876 16898 17074 19085
19522 20191 23202 24840 27625 28795 28825
29465 31313 35893 36534 36827 37560 38885
40241

Optyk J. Manela

SOSNOWIEC, ul. Modrzejska 1,
zawiadania, że nadszedł
duży wybór świeżych baterji
ELEKTRYCZNYCH. 2496

GWIAZDKA BETLEEMSKA

Zbiór jasełek, deklamacji i pieśni
na Boże Narodzenie.
Wydanie ludowe
nowych utworów
NOSKOWICZA.
Cena 80 fen.

Do nabycia w wszystkich księgarniach
i w wydawnictwie Dzieł Ludowych K. Miarka. Sp.
w Mikołowie, Nikolai O.-S.
2487

Komisja żywnościowa R.M.O.

— podaje do wiadomości, —
iż otrzymała transport
mąki pszennej i boczaków.
Mąka będzie sprzedawana w sklepach spożywczych po cenie kontyngensowej na półfuntowe
kupony mączne po pół funta na każdy,
oraz BOCZKI po cenie Marek 360
za funt. 2495

Jan Gołąb

przyjmuje na Grodziec i okolice
prenumeratę na wszystkie pisma codzienne
i tygodniowe, oraz ogłoszenia.
Przyjmuje się również prenumeratę na
„KURJER ZAGŁĘBIA”. 2475

Polski Związek Zawodowy ELEKTROMONTERÓW

— urządza — 2472
dnia 23 go grudnia 1917 roku
w Związku na Pogoni
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Początek o godzinie 3 popołudniu. Wstęp na
zebranie mają tylko członkowie związku i przy
wejściu wylegitymują się książeczką członkowską.

Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu

ulica Dęblńska Nr. 11 (Iwangrodzka
ma zajęcia 1700

dla: kucharek, służących, do wszystkiego,
oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielką ilość robotników na drogę żelazną do Królestwa Polskiego zarobek marek 1,80 do 2,60 i całe utrzymanie z pomieszkaniem.
Także murarzy i robotników budowlanych i parobek do koni, oraz potrzeba 3 fryzjerów Polaków.

Tamże poszukują pracy w kraju.

szwaczki, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki, inżynier.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym zawiadamiamy Szanowną Publiczność miasta Sosnowca i okolic, że nasz najpiękniejszy obraz

„Najukochańsza żona Maharadży”

romans indyjski w 5-ciu częściach ze słynnym znanym z urody artystą duńskim
GUNNAR TOLNAES'EM
nagrodzony na wszechświatowej wystawie kinematograficznej w Kopenhadze, oddaliśmy na wyłączną eksploatację „KINO-ŹAZIE” w Sosnowcu.
Warszawa, dnia 20 grudnia 1917 r. Agencja kinematograficzna „CORSO”, ul. Wierzbowa Nr. 7.
Powołując się na powyższe, zawiadamiamy Sz. Publiczność, że otrzymany na prawach wyłączności obraz „Najukochańsza żona Maharadży” będzie demonstrowany w „ŹAZIE” podczas świąt Bożego Narodzenia t. j. od 25 grudnia do 31 grudnia 1917 r.
Z poważaniem Dyrekcja „KINO-ŹAZIE”
2483

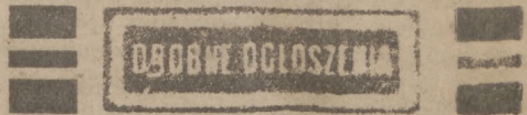
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. Eysymontt

CHIRURG i AKUSZER

przyjmuje chorych
od 10 — 11 i od 5 — 6
ul. Małachowskiego 11. 2406

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



Dla p. Emilji Hoffmannówny
jest do odebrania list w Administracji „Kurjera”.
2491

Sprzedam

palto na wacie z karakulowym kołnierzem i je-
sionką na pluszowej podszewce, Starososnowie-
cka 52, m. 12, Ujazdowska. 2497

Buty z cholewami

nowe, numer 29 sprzedam. Szlachetka, ulica
Wiejska 10. 2498

Od 1 stycznia 1918 r.

do wynajęcia 2 pokoje kawalerskie z umy-
waniem i oświetleniem ul. Małachowskiego 10,
I-sze piętro, Wiadomość u właściciela domu.
2499

Zgubiono paszport

wydany przez Naczelnika powiatu będzińskiego
na imię Wiktorji Grzybowskiej, Znalazca raczy
zwrócić do Administracji „Kurjera”. 2494

Pierogi i ciasto

własnego wyrobu w dużym wyborze i w do-
brych gatunkach poleca: cukiernia Grütznera,
Szenowska 6. 2492

Dla

Szkoły Realnej „Jabne” w Będzinie potrzebny
woźny, żonaty, piśmienny z dobrymi świade-
ctwami. Oprócz pensji mieszkanie przy szkole.
Zgłaszać się osobiście ze świadectwami do kan-
celarii szkoły, Kołłątaja 45 do 24 grudnia, od
godziny 8 i pół do 10 rano. 2477

Osoba

inteligentna w średnim wieku poszukuje posady
do zarządu domem. Wiadomość w „Kurjerze”.
2473

4-ch fachowców

pragnąc wyzyskać samodzielnie swoje zdolności
i praktykę w kierunku techniczno-mechanicz-
nym, poszukuje wspólnika z większym kapita-
łem. Zgłoszenia do redakcji pod „Fachowcy”.
2471

Na gwiazdkę!

Zabawki, gry, ozdoby choinkowe w wielkim wy-
borze poleca P. Kucharski Warszawska 14. 244

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią, wanną, światłem, wodocią-
giem od 1 stycznia do wynajęcia. Wiadomość
ul. Małachowskiego 16 2434

KINO-TEATR

„Zacisze”

Wejście od ul. Dęblńskiej.

Wielki program.

Od środy 19 do niedzieli 23 grudnia wł.

Wielki program.

Oto Człowiek

Sensacyjny dramat amerykański kryminalno-detektywny w 4 aktach odegrany przez art. w New-Yorku.
Cz. 1) Opuszczone. Cz. 2) Szalony czyn. Cz. 3) Mimowolne Zabójstwo. Cz. 4) Śmierć nędznika.
Przemysł Górski piękna natura. Pomysłowy Świąd wspaniała komedia.

Nad program.

LEKARZ

Chorób sercowych

znakomita farsa w 3 aktach, odegrana przez
artystów teatrów Paryskich.

Początek przedstawień o 5, w dni świąteczne o 3.

KINO-ŹAZA

vis à vis dworca kolejowego.

Program № 28.

OD WTORKU 18 DO WTORKU 24 GRUDNIA 1917 r.

POJEDNANIE

Nastrojowy dramat w 5-ciu częściach ze złotej serii „NORDISK”.

Nad program!

Dentysta
mimowoli